

*Renata Kamińska*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

r\_kaminska@uksw.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3357-1734>

## *Incommodum accolentium. Kilka uwag na marginesie interdyktu ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat*

<http://dx.doi.org/10.12775.SIT.2022.012>

### 1. Uwagi wstępne

Rzeki to naturalne, życiodajne ciekły wodne, których znaczenie ludzie znają i doceniają od tysięcy lat. Od najdawniejszych czasów kształtowały one osadnictwo, decydując przede wszystkim o lokalizacji przyszłego ośrodka miejskiego, jego formie przestrzennej, warunkach rozwoju i wizerunku<sup>1</sup>. Jednym z miast powstałych nad rzeką jest Rzym. O jej walorach, a także o korzyściach wynikających z takiej lokalizacji miasta rozpisywał się m.in. Cynceron w swoim dialogu *De re publica*, chwając jego założyciela za niemal boską przenikliwość, którą wykazał się, dokonując wyboru miejsca pod budowę. Przyszły król dostrzegł bowiem korzyści płynące

---

<sup>1</sup> A. Pancewicz, *Rola rzek w rozwoju przestrzennym historycznych miast nadrzecznych*, w: *Woda w przestrzeni przyrodniczej i kulturowej*, red. U. Myga-Piątek, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego, II, Sosnowiec 2003, s. 275; J. Ślódczyk, *Rzeka w lokalizacji i przestrzennym rozwoju miasta*, w: *Problemy i wyzwania w zagospodarowaniu przestrzennym terenów nadrzecznych miast*, red. M. Śliwa, Opole 2014, s. 47.

z sąsiedztwa Tybru, rzeki spławnej, o spokojnym nurcie i szerokim ujściu<sup>2</sup>.

Rzeka była dla Rzymian, podobnie jak dla innych cywilizacji starożytnych, elementem niezbędnym do życia. Aż do 312 r. p.n.e., tj. roku wybudowania pierwszego akweduktu<sup>3</sup> zaopatrującego Rzym w wodę pitną, to Tyber był jej głównym dostawcą. Był także żywicielem mieszkańców. Z niego pozyskiwano budulec w postaci żwiru oraz naturalną energię zasilającą młyny<sup>4</sup>. Bliskość rzeki miała również tę ogromną zaletę, że ułatwiała nawadnianie i użyźnianie gleb. Prawo do żeglowania było wolne i co do zasady nieograniczone<sup>5</sup>. Otwarty dostęp do rzek publicznych rozciągał się także na ich brzegi, z których można było korzystać choćby w celu załadunku i rozładunku statków czy tratw<sup>6</sup>.

Mówiąc zatem najogólniej, rzeki publiczne były przeznaczone do użytku powszechnego<sup>7</sup>. Nieco bardziej skomplikowana była sytuacja osób zamieszkujących ich nabrzeża. Z jednej strony nie ulega wątpliwości, że zalet wynikających z takiej lokalizacji było wiele, np. możliwość czerpania wody do młyna. Z drugiej jednak strony sumę korzyści obniżały dodatkowe obowiązki czy zwiększone ryzyko wystąpienia szkody. Bliskość rzeki wymuszała choćby konieczność dodatkowego zabezpieczenia posesji przed niszczycielskim działa-

<sup>2</sup> Cic., *De re publica* 2,5; Marek Tulliusz Cynceron, *O państwie. O prawach*, przeł. I. Żółtowska, Kęty 1999, s. 43; G.S. Aldrete, *Floods of the Tiber in Ancient Rome*, Baltimore 2007, s. 12.

<sup>3</sup> Front., *De aq.* 5; Liv. 9,29,5–6.

<sup>4</sup> Vitr. 10,5; J.G. Landels, *Engineering in the Ancient World*, Los Angeles 2000, s. 19.

<sup>5</sup> D. 43,14,1,pr.-1. Ograniczenia mogły wynikać choćby z konieczności ochrony żeglowności rzeki. Oznacza to, że zabronione były takie działania, które mogły doprowadzić do pogorszenia spławności danego cieku wodnego. Zob. R. Kamińska, *Ochrona żeglowności rzek publicznych w prawie rzymskim*, w: *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 120. Więcej na temat transportu rzecznoego zob. J. Stanielewicz, *Rzeki jako warsztat pracy. Rzeki: kultura – cywilizacja – historia*, t. 4, Katowice 1995, s. 158 i n.

<sup>6</sup> D. 43,14,1pr.

<sup>7</sup> Inaczej uregulowana była kwestia korzystania z rzek prywatnych, które niczym nie różniły się od innych miejsc prywatnych. Zob. D. 43,12,1,4.

niem wody. Okoliczności te budzą wiele wątpliwości, które z kolei rodzą zainteresowanie problematyką relacji między interesem osób prywatnych, zwłaszcza samych *accolentes*, tj. mieszkańców nabrzeży<sup>8</sup>, a korzyścią ogółu społeczeństwa uprawnionego do korzystania z rzek oraz koniecznością jego ochrony. Zważywszy w szczególności na rolę rzek publicznych, ważna wydaje się kwestia ustalenia zakresu działań podejmowanych w obrębie cieków publicznych przez pojedyncze jednostki, a także problematyka związana z prawną regulacją zasad ustalania ograniczeń dostępu czy swobodnego korzystania z rzek oraz podstaw i treści tych ograniczeń.

## 2. Podstawy udzielania interdyktu *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat*

W prawie rzymskim rzeki, podobnie jak inne miejsca publiczne, podlegały ochronie urzędniczej. Najważniejsza rola przypadła w tym zakresie pretorom, a narzędziem, w jakie zostali wyposażeni, były interdykty, których udzielanie zapowiadali w wydawanych przez siebie corocznie edyktach. Jednym z nich był interdykt *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat*.

D. 43,13,1pr. (Ulp. 68 *ad ed.*): *Ait praetor: 'In flumine publico inve ripa eius facere aut in id flumen ripamve eius immittere, quo aliter aqua fluat, quam priore aestate fluxit, veto'*.

W jego formule pretor zapowiedział zakaz dokonywania bądź umieszczania na rzece publicznej lub jej brzegu czegokolwiek, co mogłoby spowodować, że woda będzie płynęła inaczej niż ubiegłego lata.

Podstawowym, a zarazem najważniejszym ogranicznikiem swobodnego korzystania z rzek publicznych wydaje się zatem nienaruszalność ich spławu. Zabronione było nie tylko tamowanie przepływu wody, ale również zmienianie kierunku jej przepływu w stosunku do tego, jaki obrała latem ubiegłego roku. Przyjęcie jako punktu odniesienia sezonu letniego Ulpian wyjaśnił, powołując się na naturalne zjawisko, że bieg rzeki jest zawsze pewniejszy

<sup>8</sup> D. 43,13,1,3.

latem niż zimą. Tak samo wytłumaczył odniesienie do minionego, a nie bieżącego lata, stwierdzając, że prąd rzeki przed rokiem budził mniej wątpliwości<sup>9</sup>.

W omawianym przypadku terminu „spław” nie należy jednak utożsamiać wyłącznie z żeglownością, ale trzeba rozumieć go szerzej, tj. jako prąd rzeki. W przeciwnym razie można by wyciągnąć błędny wniosek, że omawiany interdykt odnosił się jedynie do rzek żeglownych. Ulpian zaś w innym fragmencie swojej wypowiedzi podkreślił, że interdykt *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat* dotyczył rzek publicznych bez względu na to, czy wykazywały cechę żeglowności, czy nie<sup>10</sup>.

Biorąc pod uwagę fakt, że mowa o rzekach publicznych, a więc mających służyć zarówno dobru ogółu, jak i pojedynczym mieszkańcom, można stwierdzić, że przyjęta przez pretora regulacja wydaje się słuszna. Warto przy tym podkreślić, że zakaz wprowadzony przez pretora w związku z jego zapowiedzią udzielania interdyktu *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat* nie był jedynym przewidzianym przez tego urzędnika. Świadczy o tym treść formuły interdyktu *ne quid in flumine publico ripave eius fiat, quo peius navigetur*.

D. 43,12,1pr. (Ulp. 68 ad ed.): *Ait praetor: 'Ne quid in flumine publico ripave eius facias neve quid in flumine publico neve in ripa eius immittas, quo statio iterve navigio deterior sit fiat'*.

Zgodnie z jej brzmieniem pretor zabronił dokonywania i umieszczenia na rzece publicznej oraz na jej brzegu czegokolwiek, co utrudniało bądź w przyszłości mogłoby utrudniać przybijanie do brzegu czy samo żeglowanie po niej.

Treść formuł obu przywołanych interdyktów pokazuje, że działania pojedynczych mieszkańców na rzekach publicznych były co

---

<sup>9</sup> D. 43,13,1,8 (Ulp. 68 ad ed.): *et idcirco aiunt praetorem priorem aestatem comprehendisse, quia semper certior est naturalis cursus fluminum aestate [potius] quam hieme. nec ad instantem aestatem, sed ad priorem interdictum hoc refertur, quia illius aestatis fluxus indubitator est.*

<sup>10</sup> D. 43,13,1,2 (Ulp. 68 ad ed.): *Pertinet autem ad flumina publica, sive navigabilia sunt sive non sunt.* Zob. także R. Kamińska, *Ochrona dróg i rzek publicznych w prawie rzymskim w okresie republiki i pryncypatu*, Warszawa 2010, s. 124.

prawda dozwolone, jednak wyłącznie pod warunkiem nienaruszalności spławności rzeki oraz utrzymania swobodnego dostępu do niej. W praktyce mogło to oznaczać ograniczenie tej swobody do wykonywania jedynie czynności niezbędnych, jak choćby tych polegających na zabezpieczeniu posesji przed niszczycielskim działaniem wody bądź wykonaniu rzeczywiście przydatnych budow, remontów czy udoskonaleń.

Prowadząc rozważania nad interdyktem *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat*, należy mieć świadomość istnienia swobody działań, również na rzekach. Wielokrotnie powtarzał to Ulpian, także w poniższej wypowiedzi.

D. 43,13,1,3 (Ulp. 68 *ad ed.*): *Quod autem ait 'aliter fluat', non ad quantitatem aquae fluentis pertinet, sed ad modum et ad rigorem cursus aquae referendum est. Et generaliter dicendum est ita demum interdicto quem teneri, si mutetur aquae cursus per hoc quod factum est, dum vel depressior vel artior fiat aqua ec per hoc rapidior fit cum incommodo accolentium: et si quod aliud vitii accolae ex facto eius qui convenitur sentient, interdicto locus erit.*

Jak stwierdził, wyrażenie, o którym mowa, należy odnieść nie do ilości wody płynącej, ale do sposobu, w jaki płynęła ona w rzece, oraz do stałości jej nurtu. Dlatego, jak wyjaśnił dalej, na podstawie interdyktu *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat* będzie odpowiadał tylko ten, kto swoimi działaniami doprowadzi do zmiany biegu rzeki, a więc do tego, że stanie się ona głębsza lub węższa, i przez to będzie płynęła szybciej, powodując niedogodności dla okolicznych mieszkańców<sup>11</sup>.

Jurysta poczynił wyraźne zastrzeżenie, że nie każdy, kto dokona czegoś lub umieści coś na rzece publicznej lub na jej brzegu będzie

---

<sup>11</sup> Tymi samymi przykładami Ulpian posłużył się w innym interdykcie – *ne quid in flumine publico ripave eius fiat, quo peius navigetur* (D. 43,12,1,15). Ponieważ jednak jego celem była ochrona rzek publicznych żeglownych, przypadki te należy traktować jako przykłady okoliczności wpływających negatywnie tylko na spław, a w konsekwencji na żeglugę. Celem *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat* była natomiast przede wszystkim ochrona mieszkańców nabrzeży, ale także innych osób mających interes w korzystaniu z rzeki. Zob. R. Kamińska, *Ochrona dróg*, s. 124.

odpowiadał, ale ten, kto swoim działaniem doprowadzi do tego, że woda będzie płynęła inaczej niż poprzedniego lata.

### 3. Znaczenie pojęcia ‘niekorzyść’ (*incommodum*)

W przytoczonym powyżej passusie 43,13,1,3 Ulpian wskazał, co było podstawą do udzielenia przez pretora interdyktu *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat*, a więc spowodowanie zmiany biegu wody w rzece oraz, w konsekwencji tego, wystąpienie szkody odczuwanej przez osoby trzecie, zwłaszcza przez mieszkańców terenów sąsiadujących z rzeką, choć nierzadko również przez szerszego odbiorcę, a nawet ogół społeczeństwa<sup>12</sup>. Taka sytuacja zdarzała się choćby wówczas, gdy ktoś swoimi działaniami w obrębie rzeki spowodował zakłócenie żeglugi oraz utrudnienie korzystania z brzegów. Priorytetem była jednak ochrona osób prywatnych, o czym przekonywał Ulpian.

D. 43,13,1,1 (Ulp. 68 *ad ed.*): *Hoc interdicto prospexit praetor, ne derivationibus minus concessis flumina exarescant vel mutatus alveus vicinis iniuriam aliquam adferat. 2. Pertinet autem ad flumina publica, sive navigabilia sunt sive non sunt.*

Jak wyjaśnił, za pomocą interdyktu *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat* pretor dbał o to, aby w wyniku niedozwolonego odprowadzania wody z rzek, niezależnie od tego, czy były one żeglowne, czy nie, rzeki nie wysychały albo żeby zmieniwszy koryto, nie przynosiły szkody sąsiednim gruntom<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> R. Kamińska, *Ochrona dróg*, s. 124.

<sup>13</sup> N. Karadge-Iskrow, *Les choses publiques en Droit Romain*, Paris 1928, s. 58; J.D. Terrazas Ponce, *La tutela jurídica del agua en el derecho Romano*, „Revista chilena de derecho” 2012, t. 39, nr 2, s. 397 uważa za wysoce prawdopodobne, że fragment D. 43,13,1,1 jest interpolowany, na co miałyby wskazywać niespójność w jego treści spowodowana tym, że podaje się w nim dwie różne potencjalnie szkodliwe sytuacje; V. Abelenda, *Acceso libre y conservación de costas en el derecho romano. Controversias actuales en Argentina y en torno al. Art. 1974 del nuevo Código Civil y Comercial sobre e; „camino de sirga”*. *Conceptual bases of the right to information*, „Derecho Global. Estudios sobre derecho y justicia” 2016, t. 2, s. 37.

Za priorytetową pretor uważał więc ochronę mieszkańców nabrzeża. Ta zaś przysługiwała im zawsze, gdy tylko pojawiała się groźba *incommodum*, czyli wystąpienia niedogodności, która byłaby skutkiem czyichś działań na rzece, jakkolwiek niezamierzonych, to jednak negatywnych w rozumieniu tego interdyktu.

D. 43,13,1,9 (Ulp. 68 *ad ed.*): *Hoc interdictum cuius ex populo competit, sed non adversus omnes, verum adversus eum, qui deneget id egit, ut aliter aqua flueret, cum ius non haberet.*

*Ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat* przysługiwał zatem wszystkim obywatelom, jednak nie był skierowany przeciwko wszystkim, lecz tylko przeciwko temu, kto spowodował, że woda płynęła inaczej, choć nie miał prawa tego uczynić.

W powyższym *passusie* Ulpian wskazał krąg osób objętych pretorską ochroną<sup>14</sup> i jednocześnie po raz kolejny zaakcentował, że nie każda czynność na rzece była zabroniona, lecz tylko taka, która mogłaby spowodować to, że zaczęłaby ona płynąć inaczej niż poprzedniego lata, czego skutki niekorzystnie wpływałyby na stan nabrzeżnych nieruchomości prywatnych<sup>15</sup>. Jurysta podkreślił więc, że pretor nie pozbawił mieszkańców prawa ani do swobodnego dostępu, ani do wolnego korzystania z rzek i ich zasobów, ale swobodę tę ograniczył, stawiając jako punkt odniesienia *commodum* osób najbardziej narażonych na ewentualne szkody<sup>16</sup>. Odpowiedzialnością za nie obarczano zaś tego, kto swoją czynnością na rzece spowodował zmianę nurtu w stosunku do ubiegłorocznego lata<sup>17</sup>.

---

<sup>14</sup> Cel ochrony wyjaśniałby, dlaczego nie miało znaczenia to, czy rzeka należała do żeglownych, czy nie. Zob. D. 43,13,1,2. Do uszkodzenia czyjegoś gruntu mogło bowiem dojść choćby w wyniku osunięcia się ziemi w związku z erozją wywołaną przyspieszeniem nurtu wody w rzece. Zob. J.D. Terrazas Ponce, *op.cit.*, s. 398.

<sup>15</sup> J.M. Alburquerque, *Reconocimiento pretorio y jurisprudencial de la función social de los bienes destinados al uso público -res publicae in publico usu*, „Revista digital de Derecho Administrativo” 2017, t. 17; <https://revistas.uexternado.edu.co/index.php/Deradm/article/view/4833/5797> (dostęp: 16.09.2021 r.).

<sup>16</sup> D. 43,13,1,3.

<sup>17</sup> J.D. Terrazas Ponce, *op.cit.*, s. 398.

## 4. Dopuszczalność działań szkodliwych

W przytoczonym urywku D. 43,13,1,9 uwagę przykuwa jeszcze jedna kwestia, o której nadmienił sam Ulpian, czyli brak uprawnienia po stronie działającego (*cum ius non haberet*) do powodowania zmian w nurcie rzeki, która to okoliczność warunkowała uruchomienie interdyktu. Czy oznacza to, że możliwa była sytuacja, gdy ktoś co prawda działał wbrew zakazowi, a mimo to jego działania nie uważano za bezprawne? Pytanie to jest tym bardziej zasadne, że Ulpian, mówiąc o niedozwolonym odprowadzaniu wody, nigdy nawet nie zasugerował, jakoby niedozwolona miałyby być ta czynność *per se*. Można co najwyżej domniemywać, że miał on na myśli czerpanie czy to ponad przeciętną miarę, czy też w miejscach niedozwolonych<sup>18</sup>.

D. 43,13,1,4 (Ulp. 68 *ad ed.*): *Si quis ex rivo tecto per apertum ducere velit vel contra qui ante aperto duxit, nunc operto velit, interdicto teneri placuit, si modo hoc factum eius incommodum circa colentibus adferat. 5. Simili modo et si incile ducat aut alio loco faciat aut si alveum fluminis mutet, hoc interdicto tenebitur.*

Jurysta przytoczył znany pogląd, że gdyby ktoś chciał sprowadzać wodę kanałem otwartym zamiast krytym albo na odwrót, to ten, kto wcześniej sprowadzał wodę kanałem otwartym, a następnie chciał korzystać z zakrytego, podlegał interdyktowi, o ile tylko jego działanie szkodziłoby okolicznym mieszkańcom<sup>19</sup>. Podobnie rozstrzygano by w przypadku, gdyby ktoś doprowadzał wodę rowem albo kopał go w innym miejscu lub gdyby zmienił koryto rzeki. Wtedy również stosowano interdykt *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat*.

W swojej wypowiedzi Ulpian mimowolnie napomknął o pewnej prawnie chronionej praktyce czerpania wody z rzeki publicznej. Otóż jakkolwiek prawo to przysługiwało wszystkim, to jednak można było je wykonywać wyłącznie w ustalony sposób, a wszel-

---

<sup>18</sup> Więcej przykładów podał Ulpian w dalszych fragmentach D. 43,13, o czym będzie mowa później.

<sup>19</sup> G. Grosso, *Corso di diritto romano. Le cose*, Torino 1941, s. 132.



kie odstępstwa od zasady były dopuszczalne tylko o tyle, o ile nie okazałoby się to szkodliwe czy to dla samej rzeki, czy dla innych uprawnionych osób.

Oparte na pojedynczych kazusach wyjaśnienia Ulpiana pozwalają wnioskować, że zaplanowane przez kogoś prace innowacyjne, mające przykładowo na celu usprawnienie doprowadzania przez niego wody z rzeki do jego domostwa, były możliwe, o ile nie skutkowały zmianami w nurcie rzeki, co mogło niekorzystnie oddziaływać na sąsiednie grunty. Jaką w takim razie stosowano praktykę, jeżeli czyjeś prace rzeczywiście groziły ryzykiem szkody, ale miały służyć zabezpieczeniu nieruchomości przed destrukcyjnym wpływem wody?

D. 43,13,1,7 (Ulp. 68 *ad ed.*): *Sed et si alia utilitas vertatur, qui quid in flumine publico fecit (pone enim grande damnum flumen ei dare solitum, praedia eius depopulari), si forte aggeres vel quam aliam munitionem adhibuit, ut agrum suum tueretur eaque res cursum fluminis ad aliquid immutavit, cur ei non consulatur? Plerosque scio prorsus flumina avertisse alveosque mutasse, dum praediis suis consulunt. Oportet enim in huiusmodi rebus utilitatem et tutelam facientis spectari, sine iniuria utique accolarum.*

Odpowiedzi na to pytanie udzielił Ulpian, podając jako powód działania jednostki potrzebę zabezpieczenia przez nią jej posesji często pustoszonej przez rzekę. W celu zapobiegnięcia takim zjawiskom w przyszłości osoba ta zbudowała nasypy albo inne umocnienia, co w jakimś stopniu wpłynęło na stan rzeki w taki sposób, że doszło do odwrócenia jej biegu bądź zmiany koryta. Sedno problemu polega na ustaleniu, czy w opisanej sytuacji działający mógł liczyć na pomoc, czy też nie. Sprawa zaś była o tyle ważna, że tego rodzaju zdarzenia, jak podkreślił Ulpian, nie były rzadkością. Dlatego uznał on, że za każdym razem, gdy dojdzie do podobnej sytuacji, będzie trzeba ją zbadać i ocenić zasadność nieudzielenia interdyktu przeciwko osobie wykonującej określone prace<sup>20</sup>.

Przyjęcie opisanej regulacji bez wątpienia leżało w interesie mieszkańców nabrzeża. Do powodzi wywołanych wylewami Tybru dochodziło bowiem stosunkowo często i za każdym razem ich skut-

<sup>20</sup> J.D. Terrazas Ponce, *op.cit.*, s. 398.

ki były bardzo poważne nie tylko dla osób mieszkających w pobliżu rzeki, ale także dla całego miasta<sup>21</sup>. Woda zalewała rozległe połacie terenu przybrzeżnego, a nierzadko dochodziła nawet do centrum Rzymu, doprowadzając do uszkodzenia obiektów zarówno publicznych, jak i prywatnych<sup>22</sup>. Ironią losu jest fakt, że najsilniej Tyber wylewał dokładnie na odcinku przepływu przez Miasto<sup>23</sup>. Celem pretora zapowiadającego interdykt *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat* nie było zatem wprowadzenie kategorycznego zakazu jakiegokolwiek ingerowania w bieg rzeki publicznej, ale zmieniania go w taki sposób, by do takich sytuacji nie dochodziło<sup>24</sup>. Zdarzały się jednak z pewnością przypadki, gdy dokonane przez kogoś zmiany na rzece służyły innym *accolentes*, czego nie omieszkała zrelacjonować Ulpian.

D. 43,13,1,6 (Ulp. *ad ed.*): *Sunt qui putent excipiendum hoc interdicto 'quo eius ripae muniendae causa non fiet', scilicet ut, si quid fiat, quo aliter aqua fluat, si tamen muniendae ripae causa fiat, interdicto locus non sit. Sed nec hoc quibusdam, placet: neque enim ripae cum incommodo acolentium muniendae sunt. Hoc tamen iure utimur, ut praetor ex causa aestimet, an hanc exceptionem dare debeat: plerumque enim 'publica' utilitas suadet exceptionem istam dari.*

Zastanawiał się on nad proponowaną przez niektórych [zapewne] jurystów dopuszczalnością działań, które co prawda zmieniały bieg rzeki, jednak prowadzono je na korzyść tejże, oraz związanym z tym prawem do skorzystania z zarzutu procesowego. Mowa o *exceptio quo eius ripae muniendae causa non fiet*. Udzielano go w tym celu, aby nie doszło do użycia interdyktu przeciwko osobie, która wprawdzie doprowadziła do zmiany biegu rzeki, ale zrobiła to z za-

<sup>21</sup> Więcej na temat skali powodzi zob. G.S. Aldrete, *op.cit.*, s. 81–89.

<sup>22</sup> R. Taylor, *Public needs and private pleasures. Water distribution, the Tiber River and the urban development of Ancient Rome*, Roma 2000, s. 141–142; G.S. Aldrete, *op.cit.*, s. 5.

<sup>23</sup> R. Taylor, *op.cit.*, s. 81; R. Świrgoń-Skok, *Prawnorzeczowe skutki wylewów rzecznych i powodzi według prawa rzymskiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2005–2006, t. 52–53, s. 155.

<sup>24</sup> D. 43,12,1,15; D. 43,13,1,1; D. 43,13,1,3; D. 43,13,1,7; J.D. Terrazas Ponce, *op.cit.*, s. 400–401.

miarem umocnienia jej brzegu. To rozwiązanie nie zostało jednak, jak sugeruje Ulpian, zaakceptowane przez wszystkich prawników. Nie podobało się zwłaszcza tym, którzy stali na stanowisku, że jeśli prace, nawet te służące umocnieniu brzegów rzecznych, miałyby wyrządzić szkodę okolicznym mieszkańcom, to powinny być zabronione. Oznaczałoby to, że ochrona *commodum accolentes*, czyli *de facto* dobro osób prywatnych, triumfowała nad dobrem rzeczy publicznej. Nie należy jednak uważać tego rozwiązania za powszechne. Było ono raczej podyktowane specyfiką sytuacji oraz rodzajem samej rzeczy, tj. rzeki. Najbardziej prawdopodobne wydaje się, że pretor oceniał każdorazowo sytuację i decydował o przyznaniu bądź odmowie ekscpcji<sup>25</sup>.

W związku z dokonanymi ustaleniami warto jeszcze raz przywołać zachowany we fragmencie D. 43,13,1,9 pogląd Ulpiana, że interdykt *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat* przysługiwał tylko przeciwko temu, kto spowodował zmianę biegu rzeki, mimo iż nie miał do tego prawa. W kontekście powyższych rozważań to stwierdzenie brzmi jeszcze bardziej zastanawiająco. Skoro bowiem nawet działanie *pro publica utilitatae* mogło okazać się niewystarczającą podstawą ku temu, by otrzymać ochronę w postaci zarzutu procesowego, to kto w takim razie mógł legalnie doprowadzać do zmiany nurtu wody w rzece publicznej, mimo że działał to ze szkodą dla otaczających ją prywatnych gruntów? Ulpian wyraźnie przecież powiedział, że interdykt przysługiwał przeciwko temu, kto spowodował, że woda płynęła inaczej, choć nie miał prawa tak postąpić (*ius non haberet*). Niestety jurysta przemilczał najważniejszą kwestię, a mianowicie tę dotyczącą zasad udzielania zgody na wykonanie takiej czynności. Niewykluczone, że było to świadome posunięcie wynikające z faktu, iż we wszystkich miejscach publicznych obowiązywała ta sama zasada. Ulpian przytoczył ją i objaśnił w komentarzu do edyktu pretorskiego w części dotyczącej interdyktu *ne quid in loco publico fiat*<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> R. Kamińska, *Ochrona dróg*, s. 127; R. Scevola, 'Utilitas publica'. II. *Elaborazione della giurisprudenza severiana*, Milano 2012, s. 167.

<sup>26</sup> Więcej na temat interdyktu *ne quid in loco publico fiat* zob. R. Kamińska, *Zasady odpowiedzialności za szkody wyrządzone w miejscu publicznym w świetle interdyktu 'Ne quid in loco publico'*, w: 'Contra leges et bonos mores'.

D. 43,8,2pr. (Ulp. 68 *ad ed.*): *Praetor ait: 'Ne quid in loco publico facias inve eum locum immittas, qua ex re quid illi damni detur, praeterquam quod lege senatus consulto edicto decretove principium tibi concessum est'*.

Z treści tej formuły wynika, że pretor zabronił dokonywania bądź umieszczania w miejscu publicznym czegokolwiek, co przyniosłoby mu szkodę, chyba że ktoś uzyskał na to pozwolenie w drodze ustawy, uchwały senatu, edyktu albo wyroku cesarza. A zatem wyłącznie w drodze wyjątku spod tego zakazu wyjęte były osoby, które na taką czynność uzyskały zgodę administracyjną<sup>27</sup>.

Na podstawie poddanych badaniom fragmentów tekstów źródłowych można, przynajmniej częściowo, udzielić odpowiedzi na postawione na wstępie pytanie o granice swobody działań na rzekach publicznych oraz rolę, jaką w tym zakresie odgrywał interdykt *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat*. Ulpian wielokrotnie podkreślał obowiązywanie zasady otwartego i swobodnego korzystania z miejsc publicznych, w tym rzek. Granice tej swobody ukształtowały się w sposób naturalny. Skoro bowiem wszyscy cieszyli się z tego uprawnienia w jednakowym stopniu, to również w jednakowym stopniu nawzajem je sobie ograniczali (D. 43,8,2,2). Każde miejsce publiczne ma jednak swój własny charakter i przeznaczenie, które determinują sposób korzystania z niego. W przypadku rzek takim czynnikiem była żeglowność rzeki oraz bezpieczeństwo mieszkańców nabrzeży.

Ponadto z formuły interdyktu *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat* wynika, że do legitymowanych czynnie należeli wszyscy obywatele, w których interesie była ochrona rzeki. Legitymowani biernie byli natomiast ci, którzy spowodowali, że rzeka płynęła inaczej niż w ubiegłe lato, oraz ich spadkobiercy<sup>28</sup>.

---

*Przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 53–61.

<sup>27</sup> J.M. Alburquerque, *Algunos fundamentos y convergencias de la experiencia administrativa romana sobre el medio ambiente, los recursos naturales y 'res publicae'*, „Glossae. European Journal of Legal History” 2007, t. 14, s. 37.

<sup>28</sup> D. 43,13,1,10 (Ulp. 68 *ad ed.*): *Hoc interdictum et in heredes competit*. Zob. A. Biscardi, *La tutela interdittale e il relativo processo*, „Rivista di diritto romano” 2002, t. 2, s. 76.

## 5. Uwagi końcowe

Rzeki jako miejsca publiczne były przeznaczone do wspólnego użytku przez wszystkich mieszkańców. Oznacza to, że każdemu przysługiwało takie samo prawo do korzystania z nich, które obejmowało prawo żądania, aby inny uprawniony zaprzestał określonych czynności, jeśli miałyby one okazać się dla niego niekorzystne<sup>29</sup>. Istotą interdyktu *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat* było zabronienie takich czynności na rzekach, które prowadziły do zmiany biegu ich wód, a punktem odniesienia było ubiegłoroczne lato. Zapowiadając go, pretor nie ustanowił więc kategorycznego zakazu prowadzenia działań na rzekach czy ich brzegach, zabronił jedynie takich działań, które mogły wywołać wspomniany skutek. W ten sposób wraz z pozostałymi interdyktami zapewnił rzekom publicznym – żeglownym i nieżeglownym – szeroką ochronę prawną. Uzyskały ją również osoby prywatne, a dokładniej *acolentes*, tj. mieszkańcy nabrzeży rzek publicznych. To ich *commodum* wytyczało granice działań innym jednostkom<sup>30</sup>. Można zatem stwierdzić, że głównym celem pretora było zapewnienie mieszkańcom nabrzeży bezpieczeństwa i możliwości korzystania z wygód wynikających z sąsiedztwa rzeki<sup>31</sup> równoległe z ochroną jej nośności<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> D. 43,8,2,2.

<sup>30</sup> J.M. Alburquerque, *El cauce y las orillas de los ríos públicos en derecho romano. Visión interdictal y jurisprudencial* (43.12.1.7 y D. 43.12.1.5), „Anuario da Facultade de Dereito da Universidade da Coruña”, „Glossae. European Journal of Legal History” 2007, t. 14, s. 59.

<sup>31</sup> J.M. Alburquerque, *Algunos fundamentos*, s. 46.

<sup>32</sup> M.G. Zoz, *Riflessioni in tema di res publicae*, Torino 1999, s. 151.

## STRESZCZENIE

*Incommodum accolentium*. Kilka uwag na marginesie interdyktu  
*ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat*

W prawie rzymskim dostęp do miejsc publicznych, choćby takich jak rzeki, był otwarty dla wszystkich. Swobodne korzystanie z nich wiązało się jednak z podwyższonym ryzykiem wystąpienia szkód zwłaszcza w majątkach mieszkańców nabrzeża. Dlatego kierując się przede wszystkim ich interesem i dbając o ich bezpieczeństwo, pretor zapowiedział w swoim edyktie interdykt *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat*. Na jego mocy zabroniono wykonywania bądź umieszczania na rzece publicznej lub jej brzegu czegokolwiek, co mogłoby spowodować, że woda będzie płynęła inaczej niż ubiegłego lata. Zmiana nurtu była z reguły konsekwencją niedozwolonego odprowadzania wody przez osoby prywatne, a więc w zbyt dużych ilościach albo w nieodpowiednich miejscach. Wskutek tych czynności stan wody w rzece mógł się zmienić, rodząc niebezpieczeństwo *incommodum* dla okolicznych mieszkańców (*accolentes*). Niemniej prawo czerpania wody z publicznych cieków *per se* było powszechne, dlatego mogło dochodzić do ścierania się interesów jednostek jednakowo uprawnionych do korzystania z miejsc publicznych. W edyktie pretor wytyczył granice swobodnego dostępu do rzek oraz wskazał podstawy zapowiadanej ochrony interdyktalnej.

**Słowa kluczowe:** interdykt; szkoda; *incommodum*; rzeka; nurt rzeczny

## SUMMARY

*Incommodum accolentium*. A few remarks in the margin  
of the interdict *ne quid in flumine publico fiat,*  
*quo aliter aqua fluat*

In Roman law, access to public places, such as rivers, was open to everyone. Free use of them, however, was associated with an increased risk of damage, especially to the property of the quay residents. Therefore, guided primarily by their interests and taking care of their safety in his edict, the praetor announced an interdict *ne quid in flumine publico fiat, quo aliter aqua fluat*. Under this edict, it was forbidden to perform or place on a public river or its bank anything that could cause the water to flow differently than last summer. The change of current was usually a conse-

quence of unauthorized discharge of water by private individuals, i.e. in too large amounts or in inappropriate places. As a result of these activities, the water level in the river could change, creating a danger of *incommodum* for the local residents (*accolentes*). Nevertheless, the right to draw water from public watercourses per se was universal, and therefore the interests of individuals who were equally entitled to use public places could clash. In his edict, the praetor marked the limits of free access to rivers and indicated the foundations of the announced interdictal protection.

**Keywords:** interdict; injury; *incommodum*; river; river current

## BIBLIOGRAFIA

- Abelenda V., *Acceso libre y conservación de costas en el derecho romano. Controversias actuales en Argentina y en torno al. Art. 1974 del nuevo Código Civil y Comercial sobre e; „camino de sirga”. Conceptual bases of the right to information*, „Derecho Global. Estudios sobre derecho y justicia” 2016, t. 2.
- Albuquerque J.M., *Algunos fundamentos y convergencias de la experiencia administrativa romana sobre el medio ambiente, los recursos naturales y ‘res publicae’*, „Glossae. European Journal of Legal History” 2007, t. 14.
- Albuquerque J.M., *El cauce y las orillas de los ríos públicos en derecho romano. Visión interdictal y jurisprudencial (43.12.1.7 y D. 43.12.1.5)*, „Anuario da Facultade de Dereito da Universidade da Coruña”, „Glossae. European Journal of Legal History” 2007, t. 14.
- Albuquerque J.M., *Reconocimiento pretorio y jurisprudencial de la función social de los bienes destinados al uso público -res publicae in publico usu*, „Revista digital de Derecho Administrativo” 2017, t. 17.
- Aldrete G.S., *Floods of the Tiber in Ancient Rome*, Baltimore 2007.
- Biscardi A., *La tutela interdittale e il relativo processo*, „Rivista di diritto romano” 2002, t. 2.
- Grosso G., *Corso di diritto romano. Le cose*, Torino 1941.
- Kamińska R., *Ochrona dróg i rzek publicznych w prawie rzymskim w okresie republiki i pryncypatu*, Warszawa 2010.
- Kamińska R., *Ochrona żeglowności rzek publicznych w prawie rzymskim, w: Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielińczyk, A. Dębski, D. Słapek, Lublin 2010.

- Kamińska R., *Zasady odpowiedzialności za szkody wyrządzone w miejscu publicznym w świetle interdyktu 'Ne quid in loco publico'*, w: *'Contra leges et bonos mores'. Przepęstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005.
- Karadge-Iskrow N., *Les choses publiques en Droit Romain*, Paris 1928.
- Landels J.G., *Engineering in the Ancient World*, Los Angeles 2000.
- Marek Tulliusz Cynceron, *O państwie. O prawach*, przeł. I. Żółtowska, Kęty 1999.
- Pancewicz A., *Rola rzek w rozwoju przestrzennym historycznych miast nadrzecznych*, w: *Woda w przestrzeni przyrodniczej i kulturowej*, red. U. Myga-Piątek, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego, II, Sosnowiec 2003.
- Scevola R., *'Utilitas publica'. II. Elaborazione della giurisprudenza severiana*, Milano 2012.
- Słodczyk J., *Rzeka w lokalizacji i przestrzennym rozwoju miasta*, w: *Problemy i wyzwania w zagospodarowaniu przestrzennym terenów nadrzecznych miast*, red. M. Śliwa, Opole 2014.
- Stanielewicz J., *Rzeki jako warsztat pracy. Rzeki: kultura – cywilizacja – historia*, t. 4, Katowice 1995.
- Świrgoń-Skok R., *Prawnorzeczowe skutki wylewów rzecznych i powodzi według prawa rzymskiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2005–2006, t. 52–53.
- Taylor R., *Public needs and private pleasures. Water distribution, the Tiber River and the urban development of Ancient Rome*, Roma 2000.
- Terrazas Ponce J.D., *La tutela jurídica del agua en el derecho Romano*, „Revista chilena de derecho” 2012, t. 39, nr 2.
- Zoz M.G., *Riflessioni in tema di res publicae*, Torino 1999.